Rok IV. Piątek dnia 17 Lutego 1922 roku. Cena 20 mk. №. 39.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 80 mk., druga i trzecia 70 mk., czwarta 60 mk. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 70 mk. za wiersz. Nekrologi 10 marek 70 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 20 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.



Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41. otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf. „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Przed konferencją w Genui.

Stanowisko rzędu włoskiego i Ameryki. — Przygotawania Rosji Sowieckiej. — Cziczerin o Lloyd George'u.

(Telegramy własne „Kurjera Częst.")

RZYM, 15. 2. „Messagero" ogłosił pół urzędowy komunikat stwierdzający, że Rząd Włoski stoi na stanowisku zwołania zjazdu ogólno-europejskiego w Genui w terminie, ustalonym pierwotnie przez Radę Najwyższą w Cannes, to jest w dniu 8 marca.

Wiadomość ta wywarła olbrzymie wrażenie w kołach politycznych włoskich. Jak wiadomo, Lloyd George oświadczył na ostatniem posiedzeniu Izby Gmin, że termin zwołania zjazdu genueńskiego zależy w zupełności od Rządu Włoskiego, któremu Rada Najwyzsza powierzyła zwołanie zjazdu. Uważają tu powszechnie, że komunikat ten jest pewnego rodzaju odpowiedzią Rządu Włoskiego na to oświadczenie premjera angielskiego.

PARYŻ, 15. 2. Korespondent londyński „Tempsa" donosi, że Rząd Angielski nie otrzymał do tej pory żadnego zawiadomienia od Rządu Amerykańskiego, co do udziału Stanów Zjednoczonych w zjeździe genueńskim. Rząd Waszyngtoński zakomunikował jedynie Lloyd George'owi, iż uważa termin zwołania zjazdu na dzień 8 marca stanowczo za krótki, by można było poczynić jakiekolwiek celowe prace przygotowawcze.

Według utrwalającej się w angielskich kołach politycznych opinji, Rząd Amerykański decyduje się na udział w zjeździe genueńskim tylko po ratyfikacji Traktatów, zawartych na konferencji waszyngtońskiej.

BERLIN, 15,2. Z Mosky donoszą, że na odbytem tam wspólnem posiedzeniu przedstawicieli Centralnych Komitetów Wykonawczych Rad wszystkich Republik Sowieckich, utworzonych na obszarze dawniej Rosji, zastanawiano się nad sprawą ujednostajnienia polityki zagranicznej wszystkich republik rosyjskich. Przewodniczący narady Petrowski domagał się, by moskiewska Rada Komisarzy Ludowych uwzględniła w całej pełni na zjeździe genueńskim interesy Republiki Ukraińskiej.

LONDYN. 15.2. Korespondent moskiewski „Daily Express" ogłasza wywiad z rosyjskim komisarzem ludowym dla spraw zagranicznych Cziczerinem, który oświadczył między innemi, że Lloyd George jest typowym przedstawicielem tradycyjnago męża stanu, który wie doskonale, kiedy należy zawierać kompromisy. Zjazd genueński jest koroną sukcesów dyplomatycznych Lloyd George'a. Rosja Sowiecka będzie usiłowała nawiązać porozumienie z innemi Państwami Europejskiemi, jednakowoż nigdy nie zgodzi się na przyjęcie takich warunków odbudowy, któreby mogły obalić obecny ustrój sowiecki w Rosji. Rosja jest zdecydowana bronić swej niezawisłości.

Naiświeższe wiadomości

Zaprzeczenie.

PARYŻ, 16. 2. (Tel. wł) Z urzędowych stron francuskich komunikują, że wiadomość, którą podała Berlińska Agencja Telegraficzna, jakoby rząd francuski prowadził rokowania z Sowietami są fałszywe.

Walka z komunistami.

LWÓW, 16.2 tel. wł.—Władze bezpieczeństwa dokonały rewizji w żydowskich Zw. Zawodowych oraz w T-wie Wzajemnej pomocy nauczycieli ukraińskich. W obu wypadkach znaleziono wiele kompromitujących materjałów.

Duchowieństwo ukraińskie przeciw Papieżowi.

LWÓW, 16.2 tel. wł.—W ub. niedzielę zapowiedziane zostało nabożeństwo w ruskim kościele św. Jura z powodu koronacji Papieża. Duchowieństwo ukraińskie w związku z tym doprowadziło do skandalu. Kanonicy kapituły nie zjawili się wcale, a według rytuału religijnego asysta kanników kapituły jest konieczna. Przypadkowo znalazł się jeden z katechetów szkolnych z poza kapituły.

Konferencja państw baltyckich.

HELSINGFORS, 16,2. (Tel. wł.) „Hbl." donosi, że w końcu bieżącego miesiąca odbędzie się w Warszawie polityczna narada przedstawicieli państw baltyckich z udziałem Finlandji.

Rumunja a Rosja sowiecka.

MOSKWA, 16. 2. (Tel. wł.) Donoszą, że rząd sowietów wystosował do Rumunji notę, w której protestuje przeciw tolerowaniu wojskowych organizacji ukraińskich, grupujących się w tak zwanej komisji „Ukraińskiej Republiki Narodowej". Nota wskazuje, że ukraińcy otrzymali od rządu rumuńskiego 18 armat, 180 kulomiotów i 11 tysięcy karabinów. Według noty, obecnie na linji Tyraspol—Dobrucz organizują się trzy pułki piechoty. Uzbrojenia tym pułkom dostarczają władze rumuńskie.

Stosunki polako-litewskie.

KOWNO, 16. 2. (Tel. wł.) W kołach dobrze peinformowanych są zdania, że bezpośrednie rokowania między Polską a Litwą kowieńską rozpoczną się niebawem. Obecne stanowisko rządu kowieńskiego wskazuje, że Litwa będzie dążyć do porozumienia z Polską. Miejscem rokowań polsko-litewskich rząd kowieński zaproponuje Kowno.

Z SEJMU.

Z komjsji oświatowej.

WARSZAWA, 16 2 (tel. wł.) Pos. Zofja Sokolnicka referowała wnioski, tyczące się uposażenia profesorów, innych wykładających i pomocniczych sił naukowych w państwowych szkołach akademickich. Mianowicie wnioski Z. Sokolniskiej i Sołtyka, oraz odnośny projekt rządowy, który został wczoraj przedłożony sejmowi w pierwszem czytaniu. Pos. Sokolnicka omówiła zasady, na jakich winna oprzeć się regulacja warunków bytu i pracy profesorów, innych wykładających i pomocników naukowych, pod kątem szczególnego, a pierwszorzędnego i podstawowego dla narodu i państwa znaczenia nauki, zarówno teoretycznej jak i zastosowań praktycznych. Referentka zgłosiła do projektu rządowego następujace poprawki, mianowicie: do art. 2 (brzmienie projektu rządowego: Dodatek naukowy stanowi osobną część uposażenia i oblicza się w sposób, określony dla dodatków drożyźnianych do płacy zasadniczej z tą zmianą, że mnożna jest o położę niższa) poprawka referentki: Dodatek naukowy wynosi 75 proc. pensji zasadniczej i dodatku drożyźnianego, przysługującemu danemu profesorowi. Do art. 4: Ponadto otrzymają adjunkci, kustosze, prosektorzy, konstruktorzy i obserwatorowie dodatek wyrównawczy w wysokości 80 proc. dodatku drożyźnianego. Do art. 5: Asystenci starsi otrzymują ponadto dodatek wyrównawczy w wysokości 20 proc. dodatku drożyźnianego, w ustępie ostatnim tego art. który brzmi: Liczba asystentów, pobierających ten dodatek (dotyczy to dodatku naukowego, indywidualnie przyznawanego)

nie może przekraczać 10 proc. ogólnej liczby asystentów wszystkich wyższych zakładów naukowych, referentka domaga się zmienić 10 proc. na 40 proc.

—(o)—

Wiadomości polityczne.

Błogosławieństwo Ojca Św. dla armji polskiej.

W odpowiedzi na depeszę J. E. księdza biskupa polowego wojsk polskich dr. Stanisława Galla, wysłaną do Ojca Świętego z okazji Jego wyboru na stolicę Apostolską, dnia 14 lutego nadeszła odpowiedź od sekretarza stanu w imieniu papieża Piusa XI-go, następującej treści:

„Jego Świątobliwość Ojciec Święty, przyjmując z Ojcowskiem Sercem uczucie wierności i przywiązania, najmiłościwiej przesyła błogosławieństwo apostolskie Tobie, Duchowieństwu Wojskowemu i całej armji polskiej.

Podpisano: Kardynał GASPARI.

Konferencja w Genewie.

Koferencja niemiecko-polska rozpoczęła się wczoraj urzędownie o godz. 4 i pół po południu. Prezydent Calonder zagaił plenarne posiedzenie uroczystą przemową do pełnomocników rządów niemieckiego i polskiego, którym na wstępie podziękował za przyjęcie, jakiego doznał na G. Śląsku, poczem wyraził niezłomną nadzieję, że duet pojednawczości, którego dowody złożyły już obie delegacje w poprzednich rokowaniach, doprowadzi konferencję do zadawalającego wyniku, co leży w interesie obu narodów reprezentowanych.

Pełnomocnicy niemieccy i polscy podziękowali prezydentowi za dotychczasowe znakomite kierownictwo konferencją a również podkreślili pojednawczość, z jaką przystępują do rokowań końcowych.

Następnie, na wniosek prezydenta Calondera, ustalono metodę pracy pełnej konferencji. Przyjęto mianowicie wniosek prezydenta Calondera w sprawie powierzenia projektu, tekstu układu podkomitetowi redakcyjnemu, w skład którego weszliby przedstawiciel prezydenta oraz przedstawiciele każdej delegacji. Konferencja ustaliła natychmiast skład subkomitetu redakcyjnego, w którym prezydenta będzie reprezentował p. Kaekenbeck z sekretarjatu Ligi Narodów, delegację polską dr. Wolny, niemiecką zaś tajny radca Schlegerberger. Komitet ma przygotować tekst którego podstawę tworzą wyniki obrad pierwszych 10 podkomisji. Projekt będzie przedstawiony plenum konferencji. Ze względu na prace przygotowawcze komitetu, posiedzenia plenarne doznają kilkudniowej przerwy. Data następnego posiedzenia będzie ustalona później.

Rząd a sprawa wileńska.

Na skutek decyzji Rady ministrów, p. Downarowicz jeździł wczoraj do Spały. Według „Kurj. Polsk.“ podróż ta odbyła się w celu poinformowania Naczelnika Państwa o obecnym stanie sprawy wileńskiej oraz dla zasięgnięcia opinji Naczelnika Państwa o wypracowanym przez m. spraw wewn. statucie autonomicznym dla Wileńszczyzny“.

Należy zaznaczyć, że „Kurjer Poranny“ nazywa ten statut „organicznym“.

Po powrocie do Warszawy minister Downarowicz wziął udział w posiedzeniu komitetu politycznego Rady ministrów, na którem złożył relację ze swej bytności w Spale. Wczorajsze posiedzenie komitetu politycznego poświęcone było sprawie wileńskiej.

Widzimy więc, że rząd, zatykając uszy na wołanie Ziemi Wileńskiej i opinję całego kraju, liczy się wyłącznie z życzeniami Naczelnika Państwa.

Pięciolecie ministra Chodźki.

Wczoraj odbyła się w Ministerjum zdrowia uroczystość uczczenia p. ministra d-ra Witolda Chodźki, któremu w imieniu urzędników i władz ministerjum winszowano przybycia na tem stanowisku w ciągu najcięższych ostatnich lat 5.

P. minister Chodźko dziękował serdecznie delegatom i życzył im wspólnej, owocnej pracy nad zdrowostanem narodu i państwa.

Ciekawe wiadomości.

— Dnia 7-go b. m. ukończono elektryfikację linji kolejowej, prowadzącej przez tunel St. Gotharda.

— Bolszewickie „Izwiestja“ donoszą o udzieleniu koncesji na eksploatację rosyjskich fabryk garbarskich dwum kapitalistom niemieckim Steibergowi i Pomingassowi.

— Do Piotrogrodu przybył w tym sezonie zimowym pierwszy okręt angielski z ładunkiem węgla.

— W południowej Afryce szerzy się ruch przeciwangielski. Ruchem tym kierują burzy.

— Dnia 6 go lutego przybył do Rewla okręt bolszewicki z 40 tonnami złota. Złoto to ma być złożone w bankach skandynawskich.

W dniu 17 b. m. w kościele św. Jakuba o godz. 9 rano, jako w 3-cią rocznicę śmierci, odbędzie się Msza żałobna za duszę

ś. † p.

Alfonsa Krakowiana

ucznia b. I gimn. Polskiego,

poległego na polu chwały pod Lwowem w dniu 17-go lutego 1919 roku.

O czem zawiadamia

Rodzina.

Konstytucja Polski Aleksandra I.

MOSKWA, 16.2 tel. wł.—Dnia 8 bm. otworzono szkatułę umocowaną przy portrecie Aleksandra I w „Orużejnoj Pałatie“ w Moskwie, w szkatule znaleziono kopertę, którą następnie odpieczętowano i znaleziono projekt konstytucji Cesarstwa Polskiego, samą konstytucję, zawierającą 65 rozdziałów i podpisaną przez Aleksandra I-go.

Prócz tego znaleziono szereg dokumentów w języku polskim, podpisanych przez osoby historyczne i datowane 1822 roku.

Znalezione dokumenta wręczono delegacji polskiej w Moskwie.

Kronika.

Posiedzenie Rady miejskiej

Dziś o godzinie 7 i pół wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej. Porządek dzienny zapowiada 3 cie czytanie projektu Gazowni.

Podatek za studja wyższe.

W myśl postanowień ustawy z dnia 10 stycznia b. r. począwszy od 1 stycznia 1922 r. będzie dodatek za studja wyższe dla urzędników obliczany przy uwzględnieniu obecnie obowiązującego mnożnika dodatku drożyźnianego dla miejscowości 1-ej klasy 1700.

Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło już bezzwłocznie zarządzić wypłatę różnicy.

Bank Kredytowy Warszawski otwiera w Częstochowie swą filję, która mieścić się będzie w domu przy ul. P. Marji nr. 24.

W związku z notatką w niedzielnym numerze „Kurjera“, w której powiedziano, iż w Powiatowej Komendzie Uzupełnień zatrudniony jest urzędnik cywilny narodowości niepolskiej (ukrainiec) proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż osoba ta pochodzi istotnie z Ukrainy, z tamtejszej szlachty polskiej, jest wyznania rzymsko-katolickiego i ma dokumenty, stwierdzające narodowość polską.

Słuszne zarządzenie. Z Warszawy donoszą, że Ministerstwo kolei żelaznych zarządziło celem uchronienia młodzieży szkolnej od stykania się z niezawsze odpowiedniem towarzystwem, by we wszystkich pociągach, któremi dzieci jeżdżą do szkół, względnie ze szkół powracają do domu—a więc szczególnie w tak zw. pociągach szkolnych — przeznaczono oddzielne wagony trzeciej klasy, względnie oddzielne przedziały trzeciej klasy, tylko do wyłącznego użytku młodzieży szkolnej. Wagony i przedziały takie będą tak zewnątrz, jak i wewnątrz zaopatrzone odpowiedniemi tablicami, a personel kolejowy będzie pilnie baczył na to, by umieszczoną tam była li-tylko młodzież szkolna.

Maskarada „Lutni“. W sobotę dn. 25 b. m. w salonach hotelu „Polonia“ i przyległych pokojach odbędzie się wielka zabawa maskarada na fundusz budowy domu własnego. Wejście za zaproszeniami. Panie proszone są o przybycie w maskach, ale bez obowiązku zdemaskowania się. Za najładniejszy i najbardziej pomysłowy kostjum damski lub męski przyznane będą nagrody. Maskarada „Lutni“ będzie clou karnawału. Szczegóły trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Wieczór A. Stankiewicza.

Grono miłośników sceny przy Z. Z. K. urządza w niedzielę dnia 19 b. m. w sali teatru Kolejowego benefis autorowi wielu sztuk scenicznych, wystawianych na scenach częstochowskich p. A. Stankiewiczowi.

Popularność jaką się cieszy u nas młody literat, jako też jego bezinteresowna kilkuletnia działalność na polu dobroczynności publicznej ściągną w niedzielę do teatru liczną publiczność.

Na program złożą się: premjera pióra p. A. Stankiewicza, napisana na tle rozbrojenia niemców, „Tajemnica“ komedja w jednym akcie, oraz doborowy aktualny dział koncertowy z udziałem humorysty-piosenkarza T. Wir.-Ziółkowskiego, F. Paula i A. Poliszewskiego.

Zabawa. W dniu 26 b. m. w sali teatru kolejarzy odbędzie się wielka zabawa taneczna. Wejście mk. 500. Dochód przeznaczony zostanie na inwalidów.

Podziękowanie. Powiatowe Koło Inwalidów Wojennych Rzpl. Polskiej w Częstochowie składa serdeczne podziękowanie za pośrednictwem „Kurjera“ p. J. Barylskiemu za zrozumienie potrzeb inwalidów wojennych, okazane przez zaofiarowanie mk. 5.500 na zabawie w dn. 1 go lutego b. r. na rzecz krwawych ofiar wojny; właścicielce drukarni „Udziałowej“ p. M. Janowskiej za bezinteresowne wydrukowanie afiszy na zabawę w dn. 1 lutego na inwalidów wojennych, redaktorowi „Kurjera Częstochowskiego p. A. Paciorkowskiemu za kilkakrotne bezpłatne ogłoszenia o zabawie na cel inwalidów wojennych wdów i sierot po poległych na wojnie.

Zarząd Pow. Koła Inw. Wojennych Rzpl. Pol. w Częstochowie.

Szopka warszawska. W dniach najbliższych przybywa do Częstochowy na występy gościnne pierwsza szopka warszawska. Szczegóły ogłoszone zostaną niebawem.

Wiec w „Ognisku“. Na zwołany w środę wiec w „Ognisku Robotniczym“ przez Chrześcjańskie Zw. Zawodowe w sprawie ośmiogodzinnego dnia pracy w handlu przybyła bardzo mała ilość pracowników handlowych, natomiast liczniej stawili się robotnicy.

Wiec zagaił p. Klatow, poczem na przewodniczącego wybrano p. Staniosa.

Sprawę ośmiogodzinnego dnia pracy w handlu referował mec. Gawroński, który zaznaczył, że dla handlu niezbędny jest ośmiogodzinny dzień pracy. Dalej twierdził, że klub posłów Chrześcjańskiej Demokracji stoi na stanowisku, aby nowella nie robiła zamachu na 8-mio godzinny dzień pracy, lecz domaga się od Sejmu, aby opracowano tak statut, który dozwolił by na otwieranie sklepów w godzinach dowolnych.

Po przemówieniu p. Miedzińskiego i Ślązaka wiec rozwiązano nie uchwalając w tej sprawie żadnej rezolucji, gdyż liczba pracowników handlowych obecna na zebraniu była zbyt mała.

Echa afery żywnościowej.

Aresztowany w związku z aferą w Hurtowni miejskiej, kupiec A. Hajman, został wypuszczony z aresztu po złożeniu kaucji w wysokości 500 tys. mk.

10 godzin. Sejm uchwalił wczoraj zmianę ustawy o 8-io godzinnym dniu pracy, dopuszczającą 10 godzin otwarcia sklepów bez przymusowej przerwy południowej, nie naruszając zresztą ogólnych postanowień ustawy.

Przyjmowanie małoletnich ochotników do wojska. Jak się dowiadujemy z Warszawy, przyjmowanie małoletnich ochotników do czynnej służby w wojsku polskiem w czasie pokoju zostało, zresztą całkiem słusznie, wzbronione. Wszelkie więc prośby małoletnich o przyjęcie do wojska załatwiane będą odmownie. W przyszłości małoletnich ochotnicy mogą być przyjmowani tylko do muzyk wojskowych z zastrzeżeniem jednakże, iż zobowiążą się oni do służby zawodowej w wojsku.

Agitacja przedwyborcza.

W Piotrkowie bawią przedstawiciele Wyzwolenia pp. Thugut i Rudziński w celu zjednania sobie sympatyków i przygotowania terenu dla agitacji przedwyborczej Panowie ci odbyli już kilka wieców, jednakowoż należy stwierdzić, że wpływy Wyzwolenia w Ziemi Piotrkowskiej są bardzo znikome.

W najbliższej przyszłości znajdzie zajęcie do 40 tysięcy bezrobotnych. W ministerjum pracy i opieki społecznej odbyła się konferencja ministerjalna w sprawie bezrobocia.

Według danych, gromadzonych przez ministerjum pracy, liczba bezrobotnych wynosiła w końcu stycznia r. b. 180 tysięcy robotników.

Sprawa zatrudnienia bezrobotnych omawiana była niedawno w Komitecie Ekonomicznym ministrów, który polecił utworzenie w tej sprawie komisji międzyministerjalnej.

Komisja ta odbyła już 2 posiedzenia i doszła do wniosku, że w najbliższej przyszłości powinny być rozpoczęte i przez rząd i przez gminy roboty inwestycyjne celem dania zajęcia bezrobotnym.

Wysuwany przez niektóre koła sejmowe projekt wypłacania bezrobotnym zapomóg uznano za niecelowy i demoralizujący.

Z robót uznanych za najpilniejsze, wymieniono:

odbudowę mostu Poniatowskiego,

remont koszar w całem państwie,

wykończanie rozpoczętych linji kolejowych,

popieranie współdzielni mieszkaniowych,

budowę domów dla zarządów i na mieszkania dla urzędników itd.

Wczoraj sprawa ta omawiana była na komisji przemysłowo-handlowej.

Urzeczywistnienie wysuwanych projektów wymagać będzie wielomiljardowych kredytów ze skarbu. Ministerjum skarbu w uznaniu doniosłości sprawy zasadniczo zgadza się żądanych kredytów udzielić.

Da to możność zatrudnienia już w czasie najbliższym 35 —40 tysięcy bezrobotnych.

Brak jaj? Od pewnego czasu daje się odczuwać w handlu dotkliwy brak jaj, i to nie tylko w sklepach, ale nawet na targach, gdzie tylko niewielkie ilości tego artykułu bywają dostarczane. Z tego też powodu cena jaj skacze tak, że dziś już jedno jajo kosztuje 70 mk.

Niektórzy twierdzą, że główną przyczyną tego zjawiska jest pomór, który w niektórych okolicach kraju czyni śród drobiu znaczne spustoszenia. Najprawdopodobniej jednak, wchodzi tu w grę spekulacja, mianowicie gosposie wiejskie przechowuję jaja na czas wielkanocny.

Fałszywy hr. Łubieński przed sądem.

Wyrok śmierci.

Po zakończonych przemówieniach prokuratora i obrońcy i wzajemnych ich replikach, otwarto posiedzenie wojsk. sądu okręgowego w Warszawie.

Wśród ciszy na sali, sąd powstaje, obecni na sali wstają, przewodniczący płk.

Z dnia.

W karnawale.

Wprost potrzebę czując ducha,
Odwiedziłem dzisiaj druha.
W domu wpół spuszczone story,
Czyżby Jasio miał być chory?..
Patrzę, słucham... ledwie dycha,
Więc go pytam: — Co u licha?!
Bladyś, Janku, niczem chusta,
Oczy mętne, drżą ci usta,
Cóż to znaczy?! A gdzież żona?...
— Irka?... leży wpół zemdlona,
Tam, w sypialni, za kotarą.,
Nie docucisz żadną miarą!!!
— Gdzież są córki twoje, Janie?...
— Lusia — śpi na otomanie, —
Hanka — leżąc na kozecie,
Nie wie wprost o Bożym świecie!..:
— A kucharka?... lokaj?... młodsza?..
— Śpią!... też budzić ich nie potrza,
Dziś dom cały, Panie Święty,
Chórem chrapie, jak najęty!
— Cóż to? — pytam z lękiem Jana,
Czyżby słabość opętana?!
Może śpiączki przyszła pora?..
Gdy tak, — biegnę po doktora!
Jan, dziękując, ręką macha, —
— Ależ — głupstwo — rzecze — fracha!
Widzisz, Stachu, w karnawale
Odwiedzamy wszystkie bale,
Służba też w publicznej sali
W tańcu nogi doskonali. —
Dobroczynne bale modne,
Dziś na tłumy tańczysz głodne.
Jutro, — że to również modnie, —
Drygasz znów na kresy wschodnie,
Zaś pojutrze — bal na matki,
Co bez mężów mają dziatki...
Na ćmy nocne, na żebraki
Na cel wreszcie bylejaki
I tak co noc' noc po nocy!
A gdy w łydkach zbraknie mocy —
Spać kładziemy się pokotem,
By, nabrawszy sił — znów potem...
Wszystkie pary... w ba...rwny wia..nek..
Rrrrrond!!!.. Z tem słowem usnął Janek!
(Eszet).

Daniec ogłasza wyrok, mocą którego sąd u[illegible]je oskarżonego winnym zbrodni sprzeniewierzenia z ustawy z 1 sierpnia 1919 [illegible] art. 574 p. k. k. oraz występku za[illegible]cia związku małżeńskiego bez zezwolenia władzy wojskowej i to pod fałszywem nazwiskiem hr. Łubieńskiego z p. 150 w. k. kl. i art. 445 p. k. k. i skazu je go po myśli art. 19 Rozp. Rad. Min. z d. 10.5.20 r. na łączną karę śmierci przez rozstrzelanie. Ponadto po myśli p[illegible]. 31 i 37 w. k. k. na wydalenie z [illegible]ka.

Kino „Odeon" demonstruje 2 gą serję obrazu „Strzał" p. t. „Na bezdrożach życia". Obraz ten pod względem artystycznym i treści, zasługuje na szczególne uznanie.

Przemytniczka spirytusu. Przy ul. Strażackiej władze aresztowały Franciszkę Brycht, zam. we wsi Aleksandria, gm. Dźbów. Po dokonaniu rewizji, znaleziono u B. denaturowany spirytus przemycany.

Wdzięczność za nocleg. Władze policyjne aresztowały Stanisława Ma[illegible]kiego, bez stałego miejsca zamieszkania, za dokonanie kradzieży podczas noclegu w mieszkaniu Jana Gwoździa, zam. w Nowej Wsi, gm. Kamyk. M. skradł mk. 1400.

Za pomocą podrobionego klucza skradziono z mieszkania Józefa Włodarz (Garncarska 13 mk. 15,550.

Kradzież na stacji. W poczekalni klasy III na dworcu kolejowym kapralowi Wacławowi Wilk, skradł Stanisław Kulis z Radomska, plecak, bieliznę i t. p., wartości mk. 14,700. K. zdołał zbiedz.

Zdaleka i zbliska.

— **Wilki pod Olkuszem.** Korespondent nasz w Olkuszu (A.W.) donosi, że w lasach pod Olkuszem ukazały się stada wilków, które napadają na przechodniów, kilka osób zostało już rozszarpanych. Przypuszczają, że wilki te przybyły z Lubelskiego, przechodząc zamarzniętą Wisłę.

Wilki znalazły schronisko w skałach i trudne jest je stamtąd wygonić.

— **Straszny wybuch dynamitu.** Wczoraj popołudniu przy rozsadzaniu góry w kamieniołomach w Podgórzu-Bonarce zdarzył się straszny wypadek W chwili gdy dynamit rozsadzał bryły kamienia, uległo ciężkiemu okaleczeniu dwuch robotników. Są to zajęci w kamieniołomach robotnicy: Okaz i Mirochna. Na miejsce wypadku telefonicznie powołano pogotowie ratunkowe, a przybyły lekarz stwierdził na ich głowach głębokie rany, rozszarpane ręce i liczne kontuzje na ciele. Obie ofiary pogotowie przewiozło do szpitala, gdzie lekarze natychmiast dokonali operacji. Stan zdrowia ich jest bardzo groźny.

— **Skarb w doniczce.** Oficjalista tow. handlowo-przemysłowego p. f. „Polstar" (Baduena 4), Grzebula (Wilcza 50) będąc z transportem towaru w Stołbcach, został zaczepiony przez niejakiego Goldberga z Baranowicz, który prosił Grzebulę o przewiezienie do Warszawy paczki zawierającej 560 rb. w złocie i 10 rb. w srebrze, celem wręczenia jej w jednym z kantorów bankierskich do wymiany na marki polskie. Przyjechawszy do Warszawy Grzebula paczki nie doręczył do kantoru, lecz ukrył ją w ziemi w dużej doniczce z kwiatem. Następnie G. wyniósł doniczkę do sąsiadki oświadczając jej, że w mieszkaniu jego jest zbyt gorąco, wobec czego kwiat może się zepsuć.

Po upływie kilku dni przyjechał do Warszawy Goldberg z Baranowicz, a dowiedziawszy się, że Grzebula cennej paczki nie doręczył, zawiadomił policję. Gdy sąsiadka dowiedziała się o rewizji w mieszkaniu Grzebuli, która nie dała żadnego wyniku, wówczas sąsiadka zdziwiona przyniesionym przez G. kwiatem, wezwała drugą sąsiadkę i wyjęła z ziemi w doniczce wspomniany wyżej skarb i o po wyższem zawiadomiła policję.

Grzebulę wraz ze skarbem skierowano do podprokuratora sądu okręgowego.

— **„Hr. Łubieński".** W sądzie wojskowym w Warszawie rozpoczęła się wczoraj przerwana przed miesiącem rozprawa przeciw podhr. Janowi Zawidowskiemu (hr. Łubieńskiemu) o sprzeniewierzenie kwoty 450 tys. mk.

Po wyjaśnieniu sprawy streszcza przewodniczący dotychczasowe wyniki, poczem obrońca wnosi o odroczenie sprawy, celem powtórzenia wszystkich jej szczegółów. Wniosek ten trybunał jednak uchyla.

Z wezwanych świadków nikt się nie stawił, obie strony zgodnie zrzekają się ich i wnoszą o odczytanie zeznań co też następuje. Obrońca przedkłada odpis wniosku nagłego, wniesionego w Sejmie o uchylenie ustawy sierpniowej i prosi o uposażnienie powołania się na ten wniosek w swych wywodach końcowych.

Przew. dr. Daniec: Jako wnioska formalnego sąd tego komunikatu przyjąć nie może, upoważnia natomiast obronę do powołania się w wywodzie końcowym.

Następnie otrzymują głos znawcy psychjatrzy. W ich imieniu przemawia mjr. lekarz dr. Nelken.

W długim i wymownym wywodzie przedstawia daty anamnestyczne, a z obserwacji w szpitalu w związku z materjałem procesowym wydaje orzeczenie kulminujące w trzech punktach, że mianowicie: oskarżony chory umysłowo nie jest, używanie alkoholu w czasie krytycznym wpłynęło osłabiająco na zrozumienie znaczenia własnych postępków, a w znacznym stopniu osłabiająco na kierowanie własnymi czynami.

Dr. Nelken podnosi jeszcze, że poziom moralny oskarżonego porusza się w warunkach normalnych w jednej linji, z której wykoleiło go na krótki czas towarzystwo, atmosfera ludzi, wnoszących w jego życie — jak je opisał przełożony jego, ppk. Głogowski — pewien chaos pijatyki i hulanki.

Na tem przewodniczący zamknął postępowanie dowodowe.

— **Straszne!** Przybyły przed kilku dniami z Rosji do Białegostoku p. K., opowiada, że eszelon, składający się z 12 wagonów z repatrjantami, który wyruszył przed miesiącem z Kaługi, przybył do miasta Mińska zaledwie z dwoma wagonami repatrjantów, reszta zaś zamarzła w drodze. Trupów zamarzniętych zostawiano prawie na każdej stacji.

Więc nie pomogą bale i maskarady na repatrjantów, nie pomoże tańcząca ofiarność społeczeństwa, lecz konieczna jest silna i zdecydowana postawa na szego Rządu, który winien ukrócić barbarzyństwo siepaczy Trockiego.

— **Wysokie odznaczenie naukowe.** Ksiądz Antoni Borowski, kanonik Bazyliki Katedralnej we Włocławku, rektor seminarjum duch. i rektor Liceum im. Piusa X, otrzymał dnia 31 stycznia r. b. na uniwersytecie Lowańskim stopień doktora św. teologji. Jest to najwyższy stopień naukowy i bardzo trudny do zdobycia, stąd stosunkowo rzadko udzielany przez Uniwersytet Lowański. Osiągnąć go może ten, kto po otrzymaniu na tymże uniwersytecie stopnia licencjata udowodni określoną liczbą lat pracy naukowej. W Polsce jest to bodaj pierwszy i jedyny kapłan, który tem wysokiem od znaczeniem zaszczycony zcstał.

— **Malwersacje kolejowe w Radomiu.** Od dłuższego już czasu kilka komisji kolejowych prowadzi dochodzenie na stacji Radom, wynik których stwierdza dobitnie, jakie malwersacje dzieją się na tejże towarowej stacji przy wydawaniu przybywających towarów. Malwersacje wykryto dzięki skardze, wniesionej przez spółkę tamtejszych kupców drzewnych.

Z różnych miejscowości przybywają do Radomia pełne ładunki drzewa t. zw. materjalnego, ponieważ jednak za przewóz drzewa opałowego przewidziana jest opłata znacznie niższa, miejscowy kasjer towarowy, niejaki Górski, obliczał przewożne niższe, jak za drzewo opałowe i samorzutnie czynił ulgi wybranym interesantom. Sporządzony protokół stwierdza, że skarb państwa poniósł straty sięgające w miljony.

Nowe odkrycie w sprawie Landru.

Dzienniki francuskie znów zaalarmowały publiczność francuską nowemi rewelacjami w sprawie słynnego Landru. Oto—jak pisze „Matin"— przybyli przed kilku dniami do więzienia Świętego Piotra w Wersalu i zażądali widzenia się z Landru panowie: Talamon, adwokat przy sądzie kasacyjnym i de Moro Giafferi, obrońca Landru przy rozprawie, poseł Korsyki. Odbyli oni z uwięzionym naradę w sprawie listu, otrzymanego przez p. Moro Giafferi od p. Hektora Vigoureux, mieszkańca Gambaiss.

W liście tym p. Vigoureux pisze: „W trzy dni po aresztowaniu Landru byłem świadkiem dziwnego dość wydarzenia. Przechodziłem wówczas przez Gambais, idąc z wioski Bourdonne do wioski Bouley. Doszedłszy do kościoła w Gambais, zwróciłem się na prawo, by dostać się do ścieżki, która wiedzie przez pole w kierunku Bouley i szedłem wzdłuż muru cmentarza kościelnego. W tej chwili spostrzegłem między grobami jakieś światło, które widoczne było, dzięki temu, że mur cmentarny jest bardzo niski. Zdumiony—zacząłem się przyglądać i spostrzegłem pochylonego nad kostnicą, znajdującą się poza zakrystją, człowieka, którego poznałem natychmiast. Był to P., syn wybitnej rodziny z Gambais, znany ze swego dziwactwa i nienormalności. Zaciekawiony tem, co on tam robi, ukryłem się za murem i widziałem go wychodzącego z kostnicy z różnemi kośćmi, które szaleniec ten wydawał się starannie badać i dobierać.—Potem wkładał je do skrzynki stojącej obok niego. Następnie zamknąwszy kaplicę, przedostał się on przez mur cmentarny, poszedł ścieżyną, która prowadzi poza willę, wynajmowaną przez Landru, przeszedł przez ogrodzenie, które je otacza i zniknął. Czekałem na niego przez dłuższą chwilę, gdy jednak nie ukazywał się, poszedłem dalej swą drogą.

Być może, że to, co widziałem owej nocy, może się przyczynić do wyjaśnienia sprawy wykrytych w kilka dni później kości ludzkich willi tego, którego nazywają „Sinobrodym z Gambais".

P. Moro Giafferi oświadczył współpracownikowi „Matina", że list ten przesłał natychmiast prokuratorowi z żądaniem przeprowadzenia śledztwa w sprawie powyższych rewelacji. Jeżeli zostanie stwierdzona prawdziwość powyższych faktów, wystarczy to do zarządzenia rewizji procesu.

„Pozatem — oświadczył adwokat deputowany — udało mi się skłonić mego klienta do podpisania prośby o ułaskawienie. Landru przyrzekł mi że wypełni tę formalność".

A więc mamy nową fazę w procesie, który tak interesował cały Paryż. Możliwą wobec tego jest rzeczą, że będziemy mieli „proces Sinobrodego" poraz drugi.

Rozmaitości.

(—) Stół, na którym ludzi mordowano. Aztowie, pierwotni mieszkańcy Meksyku aż do 14 wieku, nie znali ofiar z ludzi i krwawych danin swym bogom nie składali. Dopiero z chwilą, gdy najezdnicze plemiona zaczęły napadać na Meksyk, Aztekowie zaczęli mordować jeńców wojennych. Mord doszedł do wysokości kultu. Rocznie umierało około 20.000 na ofiarnym ołtarzu bogów, przy poświęceniu wielkiej świątyni w Meksyku zamordowano 70.000 ludzi. Czerwono ubrany kapłan wbijał kamienny nóż w piersi ofiary, wyrywał serce i palił je w złotem naczyniu. To samo, co Aztekowie czynili z barbarzyńcami, działo się także z Hiszpanami, którzy przyszli ich nawracać i cywilizować.

A nawracali ich zupełnie tak samo jak Germanowie Lechitów, to jest rabunkiem i mordem. Aztekowie, lud o wysokiej cywilizacji i kulturze, lud, którego etyka i zwyczaje religijne były bardzo zbliżone do chrześcijańskich, musiał płacić mordercom pięknem za nadobne. W r. 1521 podczas oblężania Meksyku, 72 Hiszpanów złożyło życie na ofiarnym stole. Drgające ich serca wkładano do ust bogu wojny Luicikopochtli. Ofiary zabijano na stole ofiarnym Azteków, który istnieje po dziś dzień w Muzeum Narodowem w Meksyku, zaś odlew jego znajduje się w Muzeum odlewów gipsowych w Berlinie.

(—) Pomnik dla psów wojennych. Znane jest przywiązanie przedstawicieli rasy anglo-saskiej do zwierząt domowych. Towarzystwa opieki nad zwierzętami mają w Anglji i w Ameryce wpływy ogromne, a dzienniki piętnują surowo wypadki znęcania się nad zwierzętami. Niema, np. ostatniemi czasy, numeru londyńskiego „Timesa" bez gorących protestów przeciwko odbywającemu się w Monte Carlo międzynarodowemu konkursowi strzelania do gołębi, a w parlamencie angielskim toczyły się niedawno namiętne rozprawy w sprawie widowisk z tresowanemi zwierzętami. Przeciwnicy tych widowisk wykazywali podczas tych rozpraw, jak okrutnie traktowane są zwierzęta tresowane.

Nic więc dziwnego, że Anglicy i Amerykanie nie zapomnieli o przywiązaniu i odwadze, których tak liczne dowody złożyły zwierzęta, pomagające człowiekowi na polach bitew. W Anglji wzniesiono już pomnik dla uwiecznienia usług, oddanych podczas wojny przez konie, należące do armji Wielkiej Brytanji, obecnie zaś nadchodzi wiadomość z Nowego Jorku o wzniesieniu tam pomnika, mającego przypominać zasługi psów wojennych, czy to wywiadowczych, czy kurjerskich, czy też sanitarnych.

Pomnik tan stanie w pobliżu Nowego Jorku na zboczu Doliny Arstdole, gdzie znajduje się cmentarz dla zwierząt. Wykonany z bronzu, na podstawie ciosowej, pomnik przedstawiać będzie psa, stojącego na straży.

TEATR „PARYSKI”

Dla młodzieży dozwolony

Program od środy, dnia 15-go Lutego 1922 roku i dni następnych.

2-ga serja i zakończenie!

„UPIÓR Z KOŚCIELICY”

Sensacyjny dramat w 6-ciu aktach z **CHARLOTTĄ BOECKLIN** w roli głównej.

KINO NOWY

Program od środy, dnia 15-go do do piątku 17 b.m. (włącznie) wystawia.

„RYWALE”

Przepiękna tragedja romantyczna w 5-ciu aktach, w wykonaniu najwybitniejszych artystów węgierskich.

Niezwykle interesująca akcja! Bogata treść, zakończona tragicznym losem bohaterów dramatu

Anons: Wkrótce wystawione będzie arcydzieło sztuki kinematograficznej, osnute według epokowego dzieła Szekspira p. t. „HAMLET”.

NA KARNAWAŁ

poleca firma

J. RZĄSIŃSKIEGO

Kościuszki 19 a, w podwórzu

Telefon 3-18.

Bogaty wybór wełen, jedwabi: różnych gatunków i kolorów na suknie balowe i wizytowe. Wszelkie białe towary kapy kołdry watowane, korty męskie i spodniowe, oraz wszelkie inne towary po **znacznie niższych cenach, niż wszędzie!**

Skład śledzi A. Rozentala

I Aleja № 7,

poleca w wielkim wyborze **śledzie** szkockie, holenderskie norweskie.

Za **6300** Mk. na całe **ubranie** męskie z dobrego kortu

Za **1700** Mk. na całą damską **suknię**

można nabyć w znanej firmie

J. Dawidowicz i S-ka

I Aleja 7. Tel. 74.

Tamże nabyć można korty, bostony, szewioty, wełniane i bawełniane materjały oraz płótna. Nie wierzcie reklamom, lecz przyjdźcie i przekonajcie się. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Lekarz-dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) №10.

Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł i od 3—7 wiecz. Telefon 250

Taniej niż wszędzie!

MAGAZYN BŁAWATNY

pod firmą

„MANUFAKTURA”

I-sza Aleja 12.

Zawiadamia, iż na nadchodzący sezon wiosenno-letni nadszedł wielki wybór wełen w różnych kolorach, na kostjumy, suknie i palta, oraz różne towary bawełniane, płótna białe, płócienka, madapolamy kolorowe, kołdry, koce, kapy, ręczniki, prześcieradła, obrusy, wyprzedaż barchanów i flaneli.

I-a Aleja № 12. I-a Aleja № 12.

Taniej niż wszędzie!

Najmodniejsze fasony!

MAGAZYN OKRYĆ MĘSKICH I DAMSKICH

H. SIELCER I-a Aleja 11. Telefon 149.

Poleca na nadchodzący sezon wiosenny duży wybór ubiorów damskich męskich i dziecięcych.

Najtaniej! Najtaniej!

Najładniejsze kroje!

---

14 Najtańsze źródło !!! 14

FIRMA

NEO-BŁAWAT

I Aleja 14 (dom p. Frankego)

posiada w wielkim wyborze: wełny, jedwabie, korty męskie, płótna widzewskie i żyrardowskie, obrusy, kapy, kołdry watowane, koce i t. d.

I-sza Aleja dom Frankego

14 Najlepsze towary! 14

Poboczny dochód

dla pań i panów zarówno w mieście jak i na wsi. Bliższe informacje Nr. 231 20 Mk.

H. FALK, Warszawa, Nowiniarska 14 51

Doktór-okulista

Ludwik Chomicki

powrócił,

ordynuje w chorobach oczu przy ul. Kazimierza 9, od godz. 12 do 3.

Pracownia parasoli i lasek

S. GRABINERA

przyjmuje obstalunki i reparacje po cenach przystępnych

Aleja 8 w podwórzu prawa oficyna.

Wielka wyprzedaż !!

towarów łokciowych, wełny i płótna

wielki wybór bielizny, również w konfekcji. Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów na suknie i bieliznę — **po cenach najniższych!!!**

M. PERELMUTTER

I-a Aleja № 7.

TANIEJ, NIŻ WSZĘDZIE.

Tysiące osób dowie się

o Pańskiej firmie i wiele z nich pośpieszy do niej po zakupy, jeśli jutro na tem miejscu ukaże się Pańskie ogłoszenie.

CEBULĘ

wagonowo kupuję.

Oferty sub. **„Kupno“** Warszawa, Biuro Ogł. Buchweitza Marszałkowska 120.

Dobre i tanie materjały!!

Najlepsze towary w wielkim wyborze na kostjumy suknie palta i bluzki jedwabne, wełniane, bawełniane, etaminy, woale, białe towary i t. p. po cenach b. przystępnych, można nabyć w znanej firmie

H. A. Librowicz

I Aleja № 12.

UWAGA: zwracać uwagę na adres firmy!

Najlepsze towary!! u Librowicza najtaniej

Ceny bardzo przystępne!!

Najskuteczniejszy środek przeciwko osłabieniu i wyczerpaniu organizmu, niemocy, małokrwistości (anemji), brakowi apetytu, złemu trawieniu i t.

MARKA OCHR. A. K.

Pigułki Siłotwórcze

wyrobu Lab. Farm. **„Ap. KOWALSKI“ w Warszawie, Miodowa L. I.**

Skutek wprost zdumiewający, ujawnia się już po zużyciu pierwszego flakonu.

Żądać w aptekach i składach aptecznych

Lekarz - Dentysta

H. Lejzerowicz

ul. Kilińskiego 3

przyjmuje od 9—1 i od 3—7 po p.

Neo Fosfatyna Galena

Stosowana wd ziecięcym Szpitalu św. Ludwika w Krakowie dała b. dobre rezultaty — do nabycia w aptekach.

Sita, rafy, siatki

i różne ogrodzenia druciane wyrabia W. S...birowski Rynek Wieluński 32, telefon 324.

Zgubiono kartę powołania rocznik 1895 wydaną przez Komisję poborową w Wieluniu, oraz paszport wydany przez Magistrat m. Wielunia na imię Mordki Kury.

Ogrodnik i kilka zgrabnych kobiet potrzebni zaraz. Ogród Hoffmana Pomologiczna 8

Zgubiono kartę zwolnienia wydaną przez Komisję poborową na imię Andrzeja Kolendy.

Skradziono kartę powołania wydaną przez Komisję poborową w Wieluniu, oraz paszport wydany przez gminę Galewice na imię Andrzeja Tomiczka.

Zgubiono kartę powołania wydaną przez Kom. poborową w Wieluniu na imię Franciszka Zadwornego.

Motor elektryczny siły 5 Hp. na prąd 440 wolt. firmy Rygskiej do sprzedania. Wiadamość u M. Ciurzyńskiego ul. Ogrodowa 7

Zgubiono kartę zwolnienia wydaną przez 40 p. p. na imię Wincentego Szyjki.

Sacharyna w najlepszym gatunku jest tylko francuska monopolowa w pastylkach i krystaliczna. Nabywać można w składzie aptecznym J. Ordona Stary Rynek 21.

Buraków większą ilość sprzedam. Stacja bufet II klasy.

Organista kapelmistrz poszukuje posady w mieście, lub w większej parafji posiada dyplom z ukończeniem konserwatorjum. Adres: Białogon, ziemia Kielecka, Jerzy Iwanowski.

Skradziono kartę odroczenia wydaną przez Komisję poborową w Wieluniu, oraz dowód osobisty wydany przez gm. Praszka na imię Abrama Jakóba Warszawskiego.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.

Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ“